biBUŁa

Biuletyn Informacyjny BUŁ

czerwiec 2009

"Zazwyczaj kultura wzbogaca się dzięki tym książkom, na których wydawcy stracili pieniądze."
Margaret Fuller

Młodzież z Partią... się rozliczy.

Młodzież z partią... się rozliczy!

Niezależne Zrzeszenie Studentów w latach 1980-1989

**Wystawę Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi można oglądać do 20 czerwca 2009 r.
przed wejściem do nowego gmachu BUŁ**

Autorami wystawy są pracownicy Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej IPN w Łodzi. Scenariusz opracowali Grzegorz Nawrot, dr Tomasz Toborek oraz Paweł Spodenkiewicz. Za konsultację historyczną odpowiedzialny był dr Sławomir Nowinowski. Projekt plastyczny opracował Marek Jagodziński.
Wykorzystane archiwalia i fotografie pochodzą ze zbiorów Leszka Biernackiego, Wojciecha Bogaczyka, Pawła Ciepieli, Magdaleny Czachor, Elżbiety Czumy, Zenona Fajgera, Janusza Kędrackiego, Janusza Kozy, Marka Hryniewickiego, Henryka Majewskiego, Magdaleny i Arkadiusza Rybickich, Michała Sieradzana, Krzysztofa Zajączkowskiego oraz Archiwum Dokumentacji Mechanicznej, Fundacji Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego w Krakowie, oddziałów Instytutu Pamięci Narodowej w: Białymstoku, Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Poznaniu, Rzeszowie, Szczecinie, Warszawie, Wrocławiu, delegatur Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach i Bydgoszczy, Klubu NZS Politechniki Warszawskiej, Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi, Niezależnej Agencji Fotograficznej Dementi, Ośrodka "Karta", Stowarzyszenia Pokolenie, Stowarzyszenia Klub NZS '80 w Poznaniu.

Niezależne Zrzeszenie Studentów odegrało w latach 80. ubiegłego stulecia ważną rolę w walce o demokratyzację kraju. Walka ta odbywała się na kilku płaszczyznach. Już samo istnienie dużej niezależnej organizacji studenckiej było wyłomem w systemie komunistycznym. Ponadto walczyła ona o autonomię wyższych uczelni, usunięcie z programów przedmiotów ideologicznych oraz o przywrócenie do pracy nauczycieli akademickich, zwolnionych z pracy z powodów politycznych.

Pierwsze impulsy
Wybuch protestów robotniczych w sierpniu 1980 r. zaktywizował środowiska akademickie w Polsce. 1 września, podczas zebrania pracowników Uniwersytetu Gdańskiego, student Paweł Huelle odczytał apel, powołujący do życia Niezależne Zrzeszenie Studentów Polskich Uniwersytetu Gdańskiego. Tekst powstał cztery dni wcześniej pod murami Stoczni Gdańskiej. Zredagowała go grupa studentów uczestniczących w strajku. Żądali oni m.in. prawa do utworzenie niezależnej organizacji studenckiej, zaprzestania represjonowania wyznawców odmiennych od oficjalnych poglądów politycznych i zaniechania ideologizacji nauk humanistycznych. Nazajutrz powołano Tymczasowy Komitet Założycielski NZSP UG. We wrześniu i październiku 1980 r. w większości polskich uczelni powstały zalążki niezależnych organizacji studenckich.

Walka o rejestrację Zrzeszenia
22 września 1980 r. z inicjatywy działaczy krakowskiego i poznańskiego SKS oraz Akademickiego Ruchu Odnowy i Akademickiego Biura Interwencji w Domu Studenckim "Mikrus" Politechniki Warszawskiej odbyło się zebranie przedstawicieli Tymczasowych Komitetów Założycielskich Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Ustalili oni, że nowa organizacja studencka będzie miała charakter ogólnopolski, a poszczególne ośrodki przyjmą wspólny statut. 18-19 października na Politechnice Warszawskiej delegaci 59 uczelni z całego kraju powołali do życia NZS. Następnego dnia pełnomocnicy Ogólnopolskiego Komitetu Założycielskiego NZS złożyli wniosek o rejestrację organizacji w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie. Brak reakcji sądu i problemy z rejestracją NSZZ "Solidarność" doprowadziły 13 listopada do strajku 4.500 studentów Politechniki Poznańskiej. W tym dniu sąd nagle odrzucił wniosek OKZ stwierdzając, że decyzja w sprawie rejestracji należy do Ministerstwa Nauki Szkolnictwa Wyższego i Techniki. Negocjacje podjęte z Ministerstwem napotykały na ciągłe trudności. Zniecierpliwieni studenci 27 listopada podjęli okupację siedziby władz Uniwersytetu Warszawskiego. Dzięki mediacji rektora prof. Henryka Samsonowicza między studentami a ministrem Januszem Górskim strajk został jednak zawieszony, a rozmowy wznowiono.

Strajk łódzki
Jesienią 1980 r. blisko 20 proc. łódzkich studentów zostało członkami organizującego się NZS, w uczelniach artystycznych stanowili oni zdecydowaną większość. Z ich inicjatywy w grudniu tego roku w Państwowej Wyższej Szkole Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej doszło do akcji protestacyjnej, która doprowadziła do wyboru nowego rektora i wprowadzenia reprezentacji studenckiej do senatu uczelni. Od listopada 1980 r. studenci Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego domagali się zmian w programie nauczania, m.in. w bloku przedmiotów społeczno-politycznych. Wobec milczenia władz UŁ 6 stycznia 1981 r. powołano Studencki Komitet Jedności i podjęto akcję "Solidarne Czekanie". Polegała ona na całodobowym okupowaniu budynków przy normalnie odbywających się zajęciach. 11 stycznia rektor UŁ prof. Romuald Skowroński zaakceptował część postulatów, realizacja pozostałych wykraczała jednak poza jego kompetencje.

15 stycznia 1981 r. delegacja łódzkich studentów przedstawiła swoje postulaty ministrowi nauki, szkolnictwa wyższego i techniki - Januszowi Górskiemu. Domagano się m.in. rejestracji NZS, zwiększenia autonomii uczelni, a także usunięcia z programu studiów przedmiotów indoktrynujących. Wśród postulatów znalazły się również żądania ukarania winnych masakry robotników na Wybrzeżu w 1970 r., uwolnienia więźniów politycznych, zniesienia cenzury. 21 stycznia w budynku Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Łódzkiego rozpoczęły się rozmowy z delegacją rządową. Nie przyniosły one jednak porozumienia. Wieczorem 21 stycznia 1981 r. studenci większości łódzkich uczelni podjęli strajk okupacyjny. Wzięło w nim udział ponad 8.000 osób.

Przyjeżdżając do Łodzi 29 stycznia 1981 r. minister Janusz Górski sądził, że jako były rektor Uniwersytetu Łódzkiego szybko opanuje sytuację. Nie docenił determinacji studentów. Strajk trwał 21 dni. Zakończyło go podpisanie 18 lutego tzw. porozumienia łódzkiego, uwzględniającego większość studenckich postulatów. Dzień wcześniej został zarejestrowany NZS.

Wyższa Szkoła Inżynierska w Radomiu
Kolejna płaszczyzna konfrontacji powstała po wstrzymaniu przez rząd prac legislacyjnych nad nową ustawą o szkolnictwie wyższym. Akcja mająca na celu wymuszenie ich finalizacji zbiegła się czasie z protestem studentów Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Radomiu. Od wiosny 1981 r. toczył się tam konflikt pomiędzy władzami rektorskimi a Komisją Zakładową NSZZ "Solidarność", wywołany polityką finansową i kadrową uczelni. Przybrał on jeszcze na sile po wprowadzeniu sprzecznej z porozumieniem łódzkim i zobowiązaniami poczynionymi wobec Ogólnopolskiego Komitetu Pracowników Nauki ordynacji wyborczej, faworyzującej dotychczasowego rektora, prof. Michała Hebdę. W proteście przeciwko takim praktykom 22 października przeprowadzono dwugodzinny strajk ostrzegawczy. Gdy okazało się, że nie przyniósł on pożądanego rezultatu, rozpoczęto cztery dni później strajk okupacyjny.

W listopadzie 1981 r. konflikt na tle obsady stanowiska rektora radomskiej Wyższej Szkoły Inżynierskiej i autonomii wyższych uczelni zaognił się. Wiele uczelni w kraju przystąpiło do strajków ostrzegawczych. Prezydium Krajowej Komisji Koordynacyjnej NZS w liście do ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki poparło postulaty strajkujących. Podobne stanowisko zajęła Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność". Tym razem jednak władze, dążące do eskalacji konfliktu, postanowiły nie uginać się pod presją środowiska akademickiego. Akcję strajkową wykorzystano jako jeden z pretekstów do podjęcia radykalnych kroków zmierzających do wprowadzenia stanu wojennego.

NZS w stanie wojennym
Przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego najenergiczniej protestowali studenci we Wrocławiu, Toruniu, Łodzi i Lublinie. W Toruniu bastionem oporu były akademiki, gdzie studenci nie dopuścili do internowania kolegi, w Łodzi - Wydział Prawa Uniwersytetu Łódzkiego. W Lublinie strajkowano na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej, studenci Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego uznali, że muszą chronić swą uczelnię. Działacze śląskiego NZS protestowali wspólnie ze związkowcami "Solidarności" w Hucie Katowice, a ich koledzy z Trójmiasta w Stoczni Gdańskiej. W wielu uczelniach kraju nie doszło jednak w grudniu 1981 r. do wybuchu protestów. Lokalne struktury NZS okazały się zbyt słabe lub nieprzygotowane do nowej fazy konfrontacji z władzami.

W nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. i dniach następnych Służba Bezpieczeństwa internowała kilkuset studentów, zgodnie z uprzednio przygotowana listą, której pierwsza wersja była gotowa już w styczniu. Niektórych internowano dwukrotnie. Wielu członków NZS powołano do wojska, gdzie poddano ich represyjnej "resocjalizacji".

Dekret o wprowadzeniu stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. zawieszał działalność Niezależnego Zrzeszenia Studentów. 5 stycznia 1982 r. minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki rozwiązał je pod zarzutem prowadzenia działalności niezgodnej ze statutem. Równolegle władze komunistyczne prowadziły oszczerczą kampanię propagandową w prasie, radiu i telewizji, oskarżając NZS o "warcholstwo i działalność antypaństwową". W wielu uczelniach powstały jednak konspiracyjne struktury oporu, np. Akademicki Ruch Oporu (Wrocław), Akademicka Grupa Oporu (Gliwice), Studencki Komitet Obrony Demokracji czy Krakowski Komitet Wykonawczy NZS (Kraków). Studenci uczestniczyli masowo w demonstracjach organizowanych przez NSZZ "Solidarność". Obchodzili również rocznice wydarzeń ważnych dla ruchu studenckiego. Kontynuowali także intensywną działalność wydawniczą (w okresie od 13 grudnia 1981 r. do końca 1985 r. na uczelniach ukazywało się co najmniej 55 pism bezdebitowych). Po porwaniu ks. Jerzego Popiełuszki samorządy studenckie, w których dominowali działacze NZS, zorganizowały wiece protestacyjne.

Samorządy studenckie terenem walki politycznej
Postulowane przez NSZZ Solidarność i NZS przyznanie autonomii uczelniom zostało częściowo zrealizowane przez ustawę z 4 maja 1982 r. Po jej uchwaleniu działacze NZS zyskali m.in. możliwość nieformalnego działania w ramach legalnie istniejącego samorządu studenckiego. Na tym właśnie forum ścierały się wpływy SZSP i "niezrzeszonych", którymi zwykle byli członkowie NZS. Podejmowali oni również próby zdobycia wpływów w kołach naukowych. W 1984 r. władze przystąpiły do opracowywania nowej ustawy o szkolnictwie wyższym, likwidującej dopiero co wywalczona autonomię. Wywołało to falę protestów na uczelniach, m.in. organizowano referenda i zbierano podpisy pod listami protestacyjnymi. Władze nie zważały na to - nowa ustawa została wprowadzona w życie 25 lipca 1985 r.

Najpiękniejsze Książki Roku 2008

Nagrody i wyróżnienia na Najpiękniejsze Książki Roku 2008 rozdano 22 maja, drugiego dnia odbywających się w Warszawie Międzynarodowych Targów Książki. Organizowany przez Polskie Towarzystwo Wydawców Książek konkurs na Najpiękniejsze Książki roku jest najstarszym polskim konkursem wydawniczym. W tym roku odbył się po raz 49. Idea konkursu zrodziła się w latach pięćdziesiątych wśród ludzi książki - artystów grafików i typografów, edytorów i poligrafów. Wzorując się na lipskiej Internationale Buchkunst Ausstellung opracowali założenia i regulamin konkursu w 1957 roku ogłosili pierwszą jego edycję - konkurs na najlepiej wydaną książkę roku. Sąd Konkursowy oceniał wówczas na równi szatę edytorską i opracowanie graficzne, jak też druk i jakość zastosowanych materiałów. Na początku lat osiemdziesiątych - gdy sztukę drukarską zastąpił przemysł poligraficzny - zmieniła się formuła konkursu. W tym roku w konkursie wzięło udział 89 wydawnictw, które nadesłały 165 tytułów. Jury nominowało do nagród 96 książek.

Jury w wyniku tajnego głosowania przyznało sześć nagród i kilkanaście wyróżnień. Jak podkreślił przewodniczący jury Józef Wilkoń, oceniając publikacje brano pod uwagę kompozycję, typografię, dobór elementów technicznych, papier, oprawę - to wszystko, co składa się na urodę książki.

W kategoriach "Literatura piękna", "książki matematyczne, przyrodnicze i techniczne", "książki dla dzieci i młodzieży", "podręczniki" oraz "słowniki, encyklopedie, leksykony, poradniki" jury zdecydowało się nie przyznawać w tym roku nagród, a tylko wyróżnienia. "Ta decyzja wynika z troski jury o utrzymanie poziomu konkursu" - komentował Wilkoń.

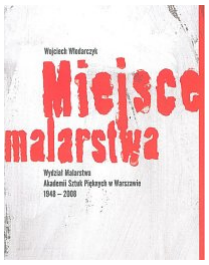

W kategorii "Książki naukowe, popularnonaukowe (humanistyka)" nagrodzono dwie pozycje: "Miejsce malarstwa. Wydział Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie 1948-2008" Wojciecha Włodarczyka (projekt graficzny: Paweł Osial, wydawca: Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie) oraz "200 dni Napoleona. Od Pułtuska do Tylży 1806-1807" Andrzeja Nieuważnego, Krzysztofa Ostrowskiego i Tomasza Stępnia (opracowanie graficzne: Lech Majewski, wydawca: "Rzeczpospolita" i Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusku).

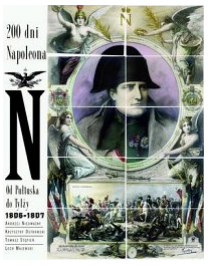

W kategorii "albumy" nagrody otrzymały trzy książki. Są to: "Ikony. Od średniowiecza do współczesności" Michała Janochy (projekt graficzny: Maciej Buszewicz, wydawca: Arkady), "Polski plakat 21 wieku" Krzysztofa i Agnieszki Dydów (opracowanie graficzne: Władysław Pluta, wydawca: Galeria Plakatu w Krakowie) oraz "Światłoczuły" Tomka Sikory (opracowanie graficzne: Maciej Buszewicz wydawca: Znak).

W dziale "katalogi, bibliofilskie i inne" nagroda przypadła książce "Dada East? Rumuńskie konteksty dadaizmu" - praca zbiorowa pod redakcją Zofii Machnickiej (projekt graficzny: Tomasz Bierkowski, wydawca: Narodowa Galeria Sztuki Zachęta).

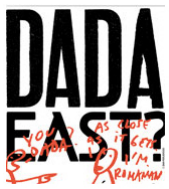

(AK)

Konkurs na Książkę Audio Roku 2008

To pierwsze tego rodzaju wydarzenie w Polsce, które odpowiada na dynamiczny wzrost popularności książek audio oraz docenia najbardziej wartościowe nagrania słowa mówionego wydawane przez rodzimych wydawców.
Ideą konkursu była chęć zwiększenia popularności fascynującego formatu, jakim jest książka audio oraz oswojenie szerokiej publiczności ze słuchaniem słowa mówionego.

Wyróżnienia zostały przyznane sześciu najlepszym książkom audio wydanym do końca 2008 r. Oficjalne ogłoszenie wyników odbyło się podczas uroczystej gali 11 maja 2009 r. w Pałacu Prymasowskim w Warszawie. Organizatorami konkursu był **Nexto.pl**, największy w Polsce dystrybutor książek do słuchania oraz Biblioteka Analiz, firma badająca rynek wydawniczy.

Wręczono łącznie sześć nagród dla tytułów, które otrzymały największą liczbę głosów w poszczególnych kategoriach tematycznych. W kategorii *oprawa graficzna* docenione zostały również dwa dodatkowe tytuły, którym przyznano wyróżnienia.

Książki Audio nagrodzone w I edycji konkursu (według kategorii):

1. Dla dzieci i młodzieży:
   "**Księga Dżungli** - Rudyard Kipling (Promatek Audio) - Lektorzy: Adam Hutyra, Marcin Nowakowski
2. Kryminał i sensacja:
   "**Zły**" - Leopold Tyrmand (Agora S.A.) - Lektor: Marek Kondrat
3. Literatura faktu i reportaże:
   "**Astor Piazzolla. Moja historia**" - Natalio Gorin (Polskie Wydawnictwo Muzyczne S.A.) - Lektor: Waldemar Malicki
4. Literatura piękna:
   "**Folwark zwierzęcy**" - George Orwell (Muza S.A.) - Lektor: Tadeusz Sznuk
5. Poradniki/Inne:
   "**Praktyczne metody osiągania sukcesu cz.1 Zdobywanie fortuny**" - M.R. Kopmeyer (Audioclub Sp. z o.o., Bellona S.A.) - Lektor: Jan Wilkans
6. Oprawa graficzna:
   "**Imperium. Postscriptum**" - Ryszard Kapuściński (Agora S.A.)
   oraz dwa wyróżnienia w tej kategorii dla książek:
   "Folwark zwierzęcy" - George'a Orwella (Muza S.A.) i "Merde! Rok w Paryżu" - Stephena Clarke'a (Biblioteka Akustyczna)

Pierwsza edycja konkursu spotkała się z ogromnym zainteresowaniem wydawców, mediów i zwolenników książki audio w Polsce. Konkurs rozpoczął się w drugiej połowie lutego. W wyniku dużego zainteresowania wydarzeniem, do nominacji zostało zgłoszonych 116 tytułów, które wydane były przed 2009 r. W pierwszej edycji w konkursie wzięło udział 23 wydawców.

Nominowano po 8 tytułów w pięciu kategoriach merytorycznych oraz 14 tytułów w kategorii "Oprawa graficzna". Przez 4 tygodnie kolejnego etapu konkursu 9-osobowe grono jurorów oceniało wszystkie nominowane tytuły, aby ostatecznie wybrać trzy najlepsze. Skład jury stanowili uznani eksperci, którzy od lat prywatnie lub zawodowo związani są z książkami audio, m. in.: Jolanta Fajkowska - dziennikarka i publicystka telewizyjna i radiowa, wieloletni lektorzy Polskiego Radia - Andrzej Krusiewicz i Agnieszka Rogińska, Janusz Kukuła - nagradzany reżyser Teatru Polskiego Radia oraz artysta, plastyk i grafik - Andrzej Pągowski.

Na stronie internetowej konkursu: **www.ksiazkaaudioroku.pl** można zapoznać się z pełnymi prezentacjami wszystkich nominowanych i nagrodzonych tytułów. Zarówno sympatycy książek audio, jak i osoby dla których ten format jest jeszcze zupełną nowością, mogą posłuchać fragmentów nagrań oraz przeczytać opisy publikacji.

(AK)

Spotkanie z panem dr. Andrzejem Rostockim

7 maja 2009 r. w Katedrze Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Łódzkiego miał miejsce wykład dr. Andrzeja Rostockiego pt.: "Listy bestsellerów jako narzędzie analizy rynku".
Na wstępie A. Rostocki przytoczył definicję terminu *bestseller* zaczerpniętą z wikipedii:

Bestseller (z ang. "najlepiej sprzedający się") - książka lub inne wydawnictwo, które dzięki tematowi, sposobowi ujęcia, szczególnej aktualności lub innym czynnikom uzyskuje w pewnym okresie największą popularność i najwyższe nakłady, niejednokrotnie niezależnie od swej wartości artystycznej. Pojęcie bestselleru i kryterium wzrostu sprzedaży jako miary oddziaływania dzieła wiąże się ze sporządzaniem rozmaitych rankingów, jak radiowe listy przebojów, listy publikowane w czasopismach branżowych, głównie muzycznych, listy sprzedaży publikatorów itp. Ich powstanie wiąże się z burzliwym rozwojem kultury amerykańskiej w latach 20. i 30. XX wieku. W Polsce, w okresie PRL-u miano bestselleru nadawano tym wydawnictwom, które bywały szczególnie trudno dostępne, głównie z przyczyny niewielkich nakładów. Zwykle sprzedawane były "na czarno". Źródło "**http://pl.wikipedia.org/wiki/Bestseller**"

Zacytowana definicja wzbudziła obiekcje autora wykładu, który wyjaśnił, że w pojęciu *bestseller* mieszczą się dwa aspekty: nakład i sprzedaż. Bestsellery osiągają wysokie nakłady i największą sprzedaż bez względu na wartość artystyczną. Należą do kultury popularnej i dlatego uznawane są za literaturę *skażoną*. Tutaj A. Rostocki odwołał się do wypowiedzi Umberto Eco który, mimo pogardy do literatury popularnej, docenia jej wartość i znaczenie.
Przez wiele lat Andrzej Rostocki publikował listę bestsellerów w "Ex Librisie", a obecnie w pierwsza sobotę miesiąca ogłasza listy najlepiej sprzedających się książek w "Rzeczpospolitej" [*patrz - nastepny artykuł*] oraz w "Notesie Wydawniczym". Stanowią one istotny element socjologiczny rynku wydawniczego.
Według A. Rostockiego bestsellery spełniają trzy funkcje.

Funkcja informacyjna
Analizując rynek wydawniczy można dowiedzieć się, jakie czynniki wpłynęły na sukces danej publikacji. Na przykład książki Jana Pawła II stały się bestsellerami po śmierci papieża. Dane na temat sprzedaży książek pochodzące z wydawnictw są wiarygodnym źródłem wiadomości. Funkcja informacyjna służy przede wszystkim samym wydawcom, którzy poznają panujące trendy wśród czytelników. Mówiąc o tej funkcji prelegent wyodrębnił **trzy kręgi czytelnicze**. W pierwszym znaleźli się ci, którzy czytają kilkanaście książek rocznie (dane na podst. badań czytelniczych pp. Katarzyna Wolff, Grażyna Straus). Do drugiego kręgu czytelników należą osoby charakteryzuje się "czujnością" - czują, że powinni czytać, ale nie mają czasu na lekturę. Dowiedziawszy się o interesującej książce, kupują ją i czytają. Osoby te reagują na nowości wydawnicze dotyczące np. polityki - książki T. Lisa, W. Bartoszewskiego, J. Kaczmarka. Trzeci krąg czytelniczy stanowią ci, którzy czytają bardzo rzadko i nie śledzą tego, co dzieje się na rynku książki. Sięgają jedynie po lektury, które wzbudziły wyjątkowe zainteresowanie np. *Strach* J. Grossa, *Dziennik Bridget Jones* H. Fielding, *Kod Leonarda da Vinci* D. Brown. Mówi się wówczas, że "lud runął do czytania" zwłaszcza, gdy książka została odpowiednio "zareklamowana". I tak *Kod*... najlepiej wypromował Watykan, potępiając książkę w czasie mszy św.

Funkcja promocyjna
Polega ona na tym, że książka z jednej strony promuje autora, z drugiej wydawcę. Na przykład, o powodzeniu Wydawnictwa Zysk i S-ka zadecydowała popularność *Dziennika Bridget Jones* H. Fielding i książek Wojciecha Cejrowskiego. Bestsellery sprzedają się w liczbie powyżej 10 tysięcy egzemplarzy rocznie. Obecnie wydawców interesują książki sprzedające się w 18, 20, 25 tysiącach egzemplarzy. A. Rostocki wspomniał polemikę z Włodzimierzem Odojewskim, który uznał, że listy bestsellerów promują bardzo złą i banalną literaturę. Skrytykował rankingi "Rzeczpospolitej" i "Ex Librisu", uwzględniające tytuły zarówno z obszaru literatury popularnej i elitarnej.

Funkcja analityczna
Pozwala ona na charakterystykę rynku książki, a bestsellery są najlepszym materiałem analizy. Półroczne lub roczne listy bestsellerów stanowią bezcenne źródło wiedzy na ten temat. Wskazują na to relacje między określonym typem literatury, a mechanizmami społecznymi i kulturalnymi wpływającymi na sprzedaż tytułów. Półroczne i roczne listy bestsellerów są dla wydawców jedynymi źródłami informacji o tym, co dzieje się w tej dziedzinie. Listy przygotowywane przez A. Rostockiego nie do końca interpretują rynek książki ze względu na niepełne dane uzyskane od wydawców. Nie wszyscy bowiem nawiązują z nim współpracę. Księgarnie EMPiK i Matras udzielają informacji o sprzedaży książek, natomiast nie przekazuje ich "Ruch S.A.". Miesięczne listy bestsellerów A. Rostocki opierał na danych otrzymanych ze 134 księgarń EMPiK, 134 księgarń Matras oraz od niektórych wydawców. Dlatego prezentują one tylko pewien obszar rynku książki.

Spotkanie z Andrzejem Rostockim zakończyła dyskusja ze słuchaczami.

(I.Ł i M.K.)

Ranking bestsellerów "Rzeczpospolitej" z 9 maja 2009 r.

Lista książek najlepiej sprzedających się w okresie 21 marca 20 kwietnia 2009 r. została przygotowana na podstawie danych uzyskanych w sieciach księgarskich Empik i Matras oraz informacji uzyskanych w wybranych wydawnictwach. Książką miesiąca jest Proszę bardzo Andy Rottenberg, opowieść zupełnie niezwykła.

Literatura polska

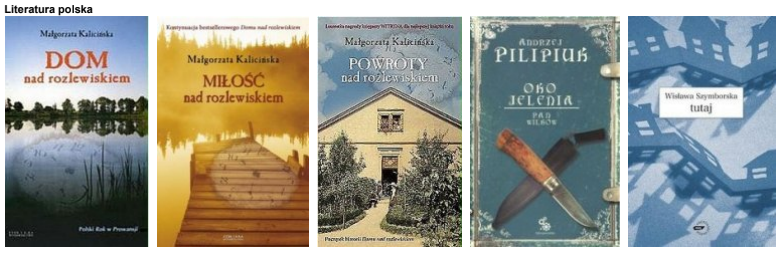

1. **Małgorzata Kalicińska,** ***Dom nad rozlewiskiem*** (Zysk i S-ka Wydawnictwo)
Na dynamikę sprzedaży miała z pewnością wpływ informacja o obsadzeniu Joanny Brodzik w roli głównej bohaterki w serialu kręconym na podstawie powieści. To będzie telewizyjne szaleństwo. A książka pozostanie na liście bestsellerów jeszcze przez kilka lat.

2. **Małgorzata Kalicińska,** ***Miłość nad rozlewiskiem*** (Zysk i S-ka Wydawnictwo)
Optymistyczne, energetyczne i terapeutyczne. Piękne krajobrazy, wielkie namiętności, czasami zwątpienie. Samo życie. Urzekające swoją banalnością. Ale w tym tkwi również tajemnica tego tomu. Trzecia część sagi.

3. **Małgorzata Kalicińska,** ***Powroty nad rozlewiskiem*** (Zysk i S-ka Wydawnictwo)
Kilka lat temu wydawca książki opowiedział mi w prywatnej rozmowie o odkryciu pisarki, której książki będą wielkim bestsellerem. Wyznam, że byłem sceptyczny. Teraz widzę, jak wiele jeszcze muszę się uczyć od mistrzów. Ale pokora czasami prowadzi do zbawienia. I na to liczę.

4. **Andrzej Pilipiuk,** ***Oko Jelenia. Pan Wilków*** (Fabryka Słów)
Wyznaję z ciężkim sercem, że coraz mniej rozumiem z intrygi wielkiej sagi. Obserwuję uważnie karierę pisarza od wielu lat, ale to dzieło trudno mi uznać za udane. Cieszę się jednak, że czytelnicy są innego zdania.

5. **Wisława Szymborska,** ***Tutaj*** (Znak)
Po wiersze poetki sięgam zawsze w chwilach zwątpień. I paradoksalnie, jej sceptycyzm i relatywizm dodaje mi otuchy. Jest bowiem ktoś na świecie też niewierzący w obiektywną prawdę i oczywistą oczywistość.

6. **Katarzyna Michalak,** ***Zachcianek*** (Wydawnictwo Albatros Andrzej Kuryłowicz)
Kontynuacja Poczekajki. Rzecz o miłości, towarzyszących jej rozczarowaniach, rozstaniach i powrotach. Ryzykując starcie z feministkami, powiem, że jest to bardzo kobieca lektura. Na okładce kobieta w ślubnej sukni.

7. **Anda Rottenberg,** ***Proszę bardzo*** **(**Wydawnictwo W.A.B.)
Ten tom to coś więcej niż literatura faktu. Piękna i dramatyczna biograficzna opowieść jest jednak literackim przetworzeniem losów jednej rodziny. Ta książka powstała także jako akt psychoterapii. I tak zrodziła się opowieść, którą już można zapisać w historii współczesnej literatury polskiej.

8. **Manula Kalicka,** ***Kochaj i tańcz. 20 lat wcześniej*** (Wydawnictwo W.A.B.)
Hmm... Bardzo dobra promocja.

9. **Jarosław Iwaszkiewicz,** ***Tatarak. Pożegnanie miłości*** (wydanie filmowe) (Wydawnictwo Prószyński i S-ka)
Iwaszkiewicz pisał cudowne opowiadania, które Andrzej Wajda pięknie filmuje.

10. **Katarzyna Gryniewicz,** ***Truskawki z szamponem*** (Prószyński i S-ka)
Wolę jednak truskawki z szampanem. Ale tytuł dobry!

Literatura obca

1. **Stephanie Meyer,** ***Przed świtem.*** Tłum. Joanna Urban (Wydawnictwo Dolnośląskie)
Ostatnia część słynnego cyklu Zmierzch, który podbił świat i Polskę. Tłumaczenia na 35 języków i 42 miliony sprzedanych egzemplarzy. Potwornie opasły tom liczący 715 stron. Nie zwykłem obrażać czytelników, ale w trakcie lektury wyjątkowo często nawiedzało mnie pytanie, z jakich tajemniczych powodów pisze się takie książki. Niedawno w Polityce fenomen popularności tego cyklu bardzo ładnie tłumaczyła Justyna Sobolewska, ale takie mechanizmy racjonalnie tłumaczy się bardzo trudno.

2. **Stephanie Meyer,** ***Zmierzch.*** Tłum. Joanna Urban (Wydawnictwo Dolnośląskie)
Pierwsza część cyklu opisującego magiczną opowieść o zakazanej miłości wampira i nastolatki takiej jak Ty. Tak, między innymi, jest ona reklamowana przez wydawnictwo. Nie jestem nastolatką, ale przeczytałem. To była droga przez mękę.

3. **Stephanie Meyer,** ***Księżyc w nowiu***. Tłum. Joanna Urban (Wydawnictwo Dolnośląskie)
Druga część cyklu. Miłość dziewczęcia i wampira się rozwija. Piękna szyja niezmiennie budzi pożądanie, ale zew krwi przegrywa z miłością. Może zrozumiałbym to dziwne uczucie, gdybym mógł opanować irytację wywołaną niekończącymi się głupimi dialogami.

4. **Bernhard Schlink,** ***Lektor.*** Tłum. Karolina Niedenthal (Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA)
Świetnie opowiedziana historia młodzieńczej fascynacji seksualnej starszą kobietą. Miłości cały czas towarzyszy czytanie na głos książek. Po latach, gdy Hanna Schmitz okazuje się funkcjonariuszką SS strażniczką w podobozie w Auschwitz, odpowiedzialną za śmierć w pożarze kilkuset więźniarek, śledzący jej proces dojrzały już Michael Berger uświadamia sobie, że była ona analfabetką rozpaczliwie ukrywającą przed światem swoją ułomność. To, być może, uczyniło ją ofiarą nazistowskiego systemu. Jest to także próba opisania winy Niemców.

5. **Stephanie Meyer,** ***Zaćmienie.*** Tłum. Joanna Urban (Wydawnictwo Dolnośląskie)
Trzecia część cyklu. Czyżby czytające nastolatki marzyły o bestii? Do spełnienia tego marzenia nie potrzeba wampira!

6. **Jose Saramago,** ***Miasto ślepców.*** Tłum. Zofia Stanisławska (Rebis)
Sukces filmu wprowadził tę powieść już raz wydaną w Polsce na listę bestsellerów. Pesymistyczna filozoficzna przypowieść pozostawiła mnie po lekturze chłodnym i obojętnym. Nie lubię portugalskiego pisarza, a przyznanie mu literackiej Nagrody Nobla zawsze uważałem za przesadę.

7. **John Grisham,** ***Prawnik.*** Tłum. Krzysztof Bereza (Wydawnictwo Amber)
21. powieść autora wydana w Polsce. Ta jest dalekim echem sławnej Firmy. W czasie lektury ciągle zadawałem sobie pytanie o to, czy naprawdę napisał ją John Grisham. Młody prawnik szantażem zmuszony do pracy w wielkiej prawniczej korporacji, znajduje się w rękach tajemniczej organizacji, której szef mówi po angielsku z lekkim wschodnieuropejskim akcentem. Dziwne, naiwne zakończenie...

8. **Carlos Ruiz Zafón,** ***Gra anioła.*** Tłum. KatarzynaOkrasko, Carlos Marrodán Casas (Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA)
Książka intrygująca, ale niewywołująca tylu czytelniczych wzruszeń, co Cień wiatru.

9. **Carlos Ruiz Zafón,** ***Cień wiatru*** Tłum. Beata Fabjańska-Potapczuk, Carlos Marrodán Casas (Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA)
Nawiązując do akcji książki, powiem, że jest tyle pięknych książek, które należy ocalić od zapomnienia. A odejdą one w niepamięć po śmierci naszego oczytanego pokolenia. Nadchodzi czas wampirów.

10. **Trudi Canavan,** ***Uczennica maga.*** Tłum. Agnieszka Fulińska (Galeria Książki)
Z magii uznaję, niestety, tylko magię słów i magię ciała.

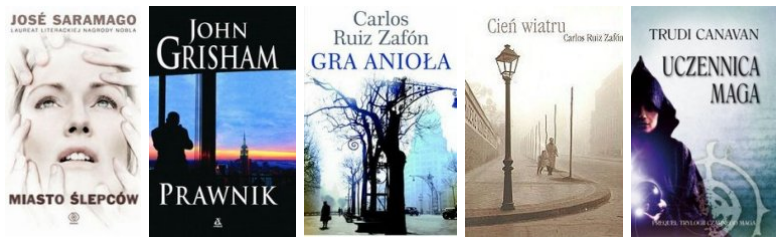

Literatura faktu

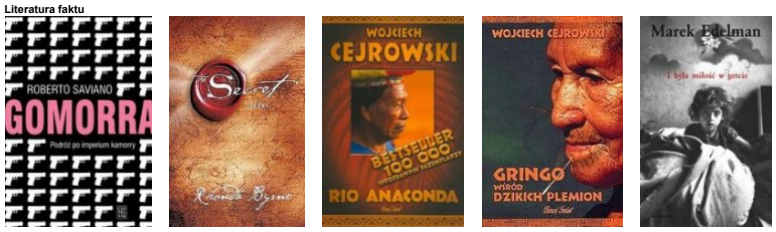

1. **Roberto Saviano Gomorra.** ***Podróż do imperium kamorry*** (Czytelnik)
Spotkałem się już z opiniami, że wiek XXI będzie czasem psychicznych depresji i przede wszystkim mafii zorganizowanej globalnej przestępczości. Ta książka takie prognozy podtrzymuje. I trzyma w napięciu od pierwszej do ostatniej strony.

2. **Rhonda Byrne,** ***Sekret***. (NowaProza)
W średniowieczu poszukiwano kamienia filozoficznego, teraz poszukujemy tajemniczej formuły pozwalającej odczytać sens życia. Tak jakby był on uniwersalny, a nie indywidualny.

3. **Wojciech Cejrowski,** ***Rio Anaconda.*** (wyd. II poprawione) (Zysk i S-ka Wydawnictwo)
Wróciłem ponownie do uważnej lektury. I chyba zrozumiałem, dlaczego sprzedaż tomu przekroczyła już 200 000 egzemplarzy.

4. **Wojciech Cejrowski,** ***Gringo wśród dzikich plemion.*** (Zysk i S-ka Wydawnictwo)
Cejrowski w swoich książkach uczy antropologicznej ostrożności w ocenie innych kultur. To zaskakujące odkrycie. Pocieszające, że Gringo... dotarł drogą kupna do 150 tys. czytelników.

5. **Marek Edelman,** ***I była miłość w getcie***. (Świat Książki)
Miłość w czasach rozpaczy była ostatnią nadzieją na ocalenie człowieczeństwa. Należy ona bowiem do normalności. Smutne i piękne strzępy wspomnień.

6. **Jan Osiecki, Zbigniew Religa.** ***Człowiek z sercem na dłoni.*** (Prószyński i S-ka)
Autor ładnie wykorzystał w tytule znane polskie porzekadło. A treść książki potwierdza jego głęboki, kulturowy sens. Profesor z pasją opowiada o swojej pracy, polityce, nałogach i konsekwentnym przygotowywaniu się do godnej śmierci. Śmierci bez wiary w zbawienie.

7. **Małgorzata Szejnert,** ***Wyspa klucz***. (Znak)
Kolejna znakomita książka obsypanej nagrodami autorki Czarnych ogrodów. Mistrzyni wielu polskich twórców reportażu odsłania fascynującą historię. Ellis Island małej wysepki obok Nowego Jorku, na której przez kilkadziesiąt lat decydowano o losach europejskich emigrantów do Stanów Zjednoczonych. Wspaniała lektura.

8. **Wiktor Suworow,** ***Ostatnia defilada.*** (Rebis)
Kolejna część cyklu Lodołamacz. Cenię niechęć Suworowa do Stalina i każdy jego tom, mimo licznych powtórzeń, czytam z wyjątkową przyjemnością.

9. **Brygida Grysiak, Mieczysław Mokrzycki,** ***Najbardziej lubił wtorki.*** (Wydawnictwo M)
Ciepła i wzruszająca opowieść znanej dziennikarki telewizyjnej i drugiego osobistego sekretarza Jana Pawła II o życiu codziennym papieża. Jego upodobaniach, poczuciu humoru, lekturach. A wtorek był dniem wolnym papieża tytana pracy.

10. **David Servan-Schreiber,** ***Antyrak. Nowy styl życia.*** (Wydawnictwo Albatros Andrzej Kuryłowicz)
Do lektury tego szczególnego tomu skłania ludzi przede wszystkim lęk przed czymś całkowicie przerażającym i niezrozumiałym.

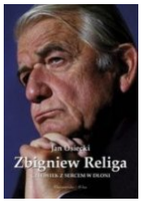

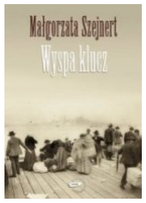

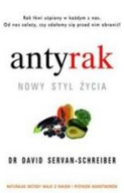

Polska Książka Artystyczna z przełomu XX i XXI wieku

W dniach od 2 do 30 czerwca br.w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego czynna jest wystawa książek artystów z regionu łódzkiego, które zostały zgłoszone do Kolekcji **"Polska Książka Artystyczna z przełomu XX i XXI wieku"**. W drugiej połowie 2009 r. wystawa ta będzie pokazywana w Bibliotece Narodowej w Warszawie. W obydwu wystawach uczestniczy 21 artystów związanych z Łodzią. Wystawie towarzyszy plebiscyt publiczności - po obejrzeniu książek można oddać swój głos na nazwisko artysty, którego prace zyskały nasze największe uznanie. Rezultaty plebiscytu zostaną przedstawione jurorom Kolekcji i będą przedmiotem rozważań krytyków sztuki. Więcej o wystawach związanych z Kolekcją na stronie: www.kolekcja.bookart.pl

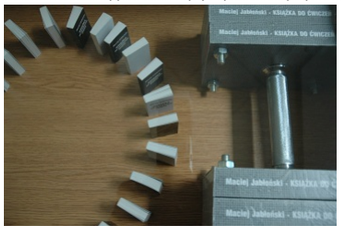

Pan Łantufri i jego zachwaszczony ogród

15 czerwca o godz. 17-ej, zapraszamy na otwarcie wystawy rysunku i malarstwa Zdzisława Muchowicza pt. "Pan Łantufri i jego zachwaszczony ogród". Wystawę można oglądać na III piętrze w nowym gmachu BUŁ do 15 lipca 2009 r.

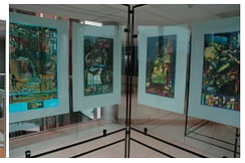

Polecamy - wybrane nowości książkowe BUŁ (01.VI.2009)

POLSKIE

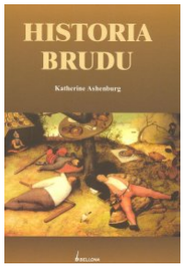

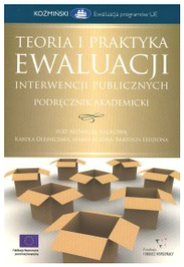

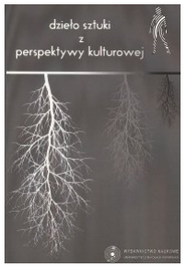

ZAGRANICZNE

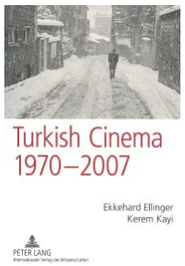

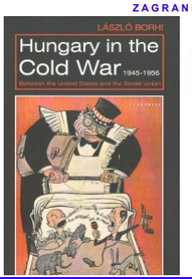

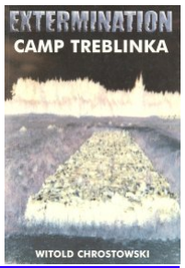

(książki będą dostępne dla Czytelników po opracowaniu i wprowadzeniu do bazy)